

Kanada zauważyła chińskie szpiegostwo

12 czerwca 2021

Chiny twierdzą, że współpraca naukowa z Kanadą nie powinna być przedmiotem polityki. Tymczasem sprawa dr Xiangguo Qiu i jej męża biologa Kedinga Chenga, którzy dwa lata temu zostali wyprowadzeni z Narodowego Laboratorium Mikrobiologicznego w Winnipegu, a oficjalnie zwolnieni w styczniu 2021, stała się przedmiotem śledztwa RCMP, powodem żądania wyjaśnień w Parlamencie oraz źródłem obaw o chińskie szpiegostwo. National Microbiology Lab (NML) jest jedynym laboratorium sklasyfikowanym jako Level 4 w Kanadzie (laboratorium, w którym można prowadzić badania nad najbardziej niebezpiecznymi chorobami zwierząt i ludzi). Qui i Cheng mieli dzielić się informacjami i próbkami z Kanady z pracownikami Wuhan Institute of Virology.

„Wygląda na to, że chińscy agenci przeniknęli do najpilniej strzeżonych elementów bezpieczeństwa narodowego Kanady jeśli chodzi o bezpieczeństwo biologiczne i obronność, mówi Christian Leuprecht, ekspert i profesor na Royal Military College i Queen's University. Leuprecht przyznaje, że nie ma dostępu do danych wewnętrznych ze śledztwa, ale to co jest podawane, wyjątkowo „się nie składa”. Jego zdaniem, gdyby para zrobiła coś, co zagrażałoby bezpieczeństwu narodowemu, naukowcy usłyszeli by zarzuty. Zarzuty jednak nie zostały postawione, a w sprawie Qui i Chenga prowadzone jest śledztwo RCMP.

Rzecznik prasowy RCMP w Manitobie powiedziała, że sprawą zajmuje się głównie wydział ds. przestępczości zorganizowanej i najpoważniejszych przestępstw.

W środę podczas konferencji prasowej w Pekinie rzecznik prasowy chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych został

zapytany o to, czy Qiu i Cheng byli zaangażowani w działania szpiegowskie z polecenia rządu. Rzecznik stwierdził, że nic mu o tym nie wiadomo. Chiny i Kanada prowadzą normalną współpracę naukową i to nie powinno być upolitycznione, dodał.

Qui jest doktorem medycyny z Tianjin w Chinach. Przyjechała do Kanady na studia w 1996 roku. Ostatnio pracowała na stanowisku szefowej sekcji Vaccine Development and Antiviral Therapies w NML w programie zajmującym się patogenami specjalnymi. Między innymi uczestniczyła w pracach nad ZMapp, terapią przeciwko wirusowi Ebola.

W lipcu 2019 roku, kilka miesięcy po tym, jak wysłała do Wuhan Institute of Virology próbki wirusów Ebola i Henipah, Qui, Cheng i grupa współpracujących z nimi chińskich studentów zostali wyprowadzeni z NML. Niektóre źródła mówiły, że skonfiskowano kilka komputerów z laboratorium, a Qui przestała regularnie latać do Chin.

Przez kilka miesięcy specjalna komisja parlamentarna ds. relacji kanadyjsko-chińskich domagała się od Kanadyjskiej Agencji Zdrowia Publicznego ujawnienia informacji związanych z przesłaniem wirusów. PHAC jednak odmawiało powołując się na ochronę prywatności. Agencja powiedziała tylko, że mogło dojść do złamania protokołów, ale bezpieczeństwo publiczne nie było zagrożone. Ostatnio jednak urzędnicy stwierdzili, że zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego wystąpiło.

W zeszłym tygodniu parlament przyjął uchwałę konserwatystów domagającą się ujawnienia nieocenzurowanych dokumentów PHAC. Dokumenty zostały przekazane narodowej komisji parlamentarnej ds. bezpieczeństwa narodowego. Komisja nie chce się jednak wypowiadać i każe czekać na swój raport.

Leuprecht spodziewa się, że raporty mogą wykazać nieprawidłowości w laboratorium. Może też dadzą odpowiedź na pytanie, dlaczego Chińczycy nie usłyszeli zarzutów. Ekspert sugeruje, że chciano uniknąć procesu, który przecież wiązałby

się z koniecznością ujawnienia dowodów. Może tak jest rządowi wygodniej. To tylko pokazuje, jak agresywne działania mogą prowadzić Chiny. I powinno być przestrogą dla Kanady.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)